

Kraków, 17.01.2025 r.

Dr hab. Maciej Zdanek prof. UJ
Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego
al. Mickiewicza 22, 30-059 Kraków
maciej.zdanek@uj.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Arkadiusza Borka „Konsystorz kaliski w pierwszej połowie XVI wieku: organizacja i funkcje”, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Bogumiła Szadego, prof. KUL oraz dr. Adama Kozaka, Instytut Historii im. T. Manteuffla PAN w Warszawie, Warszawa 2024

Arkadiusz Borek należy do zespołu badaczy, który w Zespole Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN w Warszawie prowadzi znakomite prace nad kartografią, osadnictwem i strukturami kościelnymi ziem polskich w epoce staropolskiej oraz edytorstwem w nurcie humanistyki cyfrowej. Sam bierze aktywny i twórczy udział w tych projektach, legitymując się znaczącymi osiągnięciami badawczymi. Częścią tego dorobku naukowego jest kierowany przez niego projekt cyfrowej indeksacji ksiąg konsystorza kaliskiego z lat 1504-1540 i powstała na tej podstawie baza danych (<https://atlasfontium.pl/ksiegi-konsystorza-kaliskiego-1504-1540/>). W rozbudowanej postaci ten korpus ksiąg z Archiwum Diecezjalnego we Włocławku, poszerzony o nowe źródła, w tym księgę świadków z lat 1519-1525 oraz rękopisy z Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie i Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie stał się materiałowym fundamentem przedłożonej rozprawy doktorskiej. Opracowanie tej masy danych zasługuje na podziw nie tylko ze względu na nakład pracy, ale i towarzyszący jej pogłębiony namysł teoretyczny.

Rozprawa dotyczy organizacji i działalności konsystorza kaliskiego w pierwszej połowie XVI wieku (z zawężeniem do lat 1504-1540). Wybór obiektu badań należy ocenić ze wszech miar pozytywnie. Wpisuje się on w rozwój badań nad oficjalatem i szerzej – nad strukturami Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce oraz nad ich dokumentacją. Autor słusznie podkreśla znaczenie urzędu oficjała w strukturach kościelnych, wpływ sądownictwa kościelnego na regulowanie relacji społeczno-prawnych oraz bogactwo informacyjne źródeł wytworzonych przez konsystorz. Słusznie podnosi konieczność badania nie tylko konsystorzy generalnych, ale i okręgowych. Znaczenie Kalisza jest tu bezdyskusyjne. Przypisując

kontaktem wiernych z oficjalatem szczególne natężenie przeżyć Autor „pro domo sua”wynosi go ponad parafię (s. 8), ale niepotrzebnie. To parafia była (i jest) od pełnego średniowiecza podstawową komórką życia religijnego; i charakter przeżyć był tu innego rodzaju, i ich pomiaru nie sposób przeprowadzić. W definicji konsystorza zwróciłbym uwagę na poprawność sformułowania: „urząd (...) skupiony wokół biskupiego urzędnika zwanego oficjałem” (s. 9), bowiem urząd jest nie tyle skupiony, co kierowany lub podległy oficjałowi lub stanowiący jego zaplecze. Można też zatrzymać się nad podtytułem: czy organizacja i funkcje (te bowiem są jasne: sądowniczo-administracyjne i urzędu wiary publicznej), czy raczej organizacja i funkcjonowanie, tj. działalność? Zgodne to zresztą ze stwierdzeniem Autora, że „Niniejsza praca jest poświęcona analizie działalności okręgowego konsystorza kaliskiego w pierwszej połowie XVI w. i jej głównym celem jest określenie miejsca i roli tej instytucji, przede wszystkim jako sądu, w strukturach Kościoła katolickiego” (s. 10).

Pochwalić trzeba i wybór tematu, i perspektywę ujęcia dziejów urzędu w długim trwaniu. Konsystorz kaliski dla XV wieku był badany przez Izabelę Skierską, a niniejsza rozprawa rozciąga naszą wiedzę na XVI wiek, i to w nieporównanie pogłębiony sposób.

Jednak szczegółowe cezury chronologiczne wymagają dyskusji. Data początkowa (1504 r.) jest oczywista. Wynika ze szczątkowości materiału z pierwszych trzech lat XVI w. oraz zamknięcia studium I. Skierskiej na 1503 r. Data końcowa pozostaje niejasna, a w rozprawie brak jej pozytywnego, mocnego uzasadnienia. Jedną przesłanką merytoryczną to fakt, że „Na wybrany przedział czasowy przypada początek ograniczania pozycji sądownictwa kościelnego w ustroju państwa” z przywołaniem rosnącej roli szlachty i szerzenia się reformacji (s. 9). Wróć do tej kwestii, o której Autor tylko napomyka. Rolę determinującą miała cezura wspomnianych wyżej prac bazodanowych (s. 10). Tymczasem w tym wypadku granice powinny wyznaczyć dzieje urzędu oraz osadzenie w kontekście historycznym i instytucjonalnym.

Rozważyłbym tu dwa aspekty. Pierwszy – ze względu na zależność oficjała od ordynariusza – to korelacja z pontyfikatami arcybiskupów gnieźnieńskich (a więc osadzenie w dziejach diecezji). Znajduje to potwierdzenie w samej pracy, najmocniej z zestawienia oficjałów, które sięga 1559 r., a więc końca pontyfikatu Mikołaja Dzierzgowskiego (por. s. 113) oraz z podsumowania, gdzie Autor przywołując datę 1559 r. stwierdza wprost (i ma rację), że „Jest to symboliczne zamknięcie pierwszej połowy XVI w. w dziejach konsystorza kaliskiego” (s. 276). Aspekt drugi – to osadzenie w kontekście dziejów sądownictwa kościelnego. W jego krótkim omówieniu Autor sięga aż po 1578 r. ze słusznym wskazaniem na cezurę 1552 r., gdy atak szlachty doprowadził na sejmie do zawieszenia egzekucji

starościńskiej (s. 41). Aspekt trzeci – to osadzenie w dziejach Kościoła w Polsce i dokonujące się w XVI w. przemiany społeczno-religijne. Wielkopolska był ważną areną zachodzących zjawisk. Postępowała emancypacja szlachty, a reformacja rozwijała się potajemnie aż do 1548 r. Za Zygmunta Augusta wystąpiła jawnie jako potężny ruch społeczno-polityczny, sprzężony w dużej mierze z ruchem szlacheckim. W programie tego ruchu ważne miejsce zajmowały krytyka kleru, walka z jurysdykcją kościelną i zagadnienia wyznaniowe. Musiało to mieć i miało wpływ na funkcjonowanie sądownictwa kościelnego; w Krakowie pokazał to sławny proces Konrada Krupki Przecławskiego o wiarę w 1551 r. Zresztą, zawarte w pracy analizy chwytają wiele zjawisk dowodzących lub sugerujących zmian w funkcjonowaniu konsystorza aż po znaczący trend „prekryzysowy” w latach 40. XVI w., który aż domagał się dopowiedzenia – właśnie o brakujące, być może krytyczne dziesięciolecie. Tak więc wyjście poza 1540 r., które wymagałoby rzecz jasna rozbudowy analiz bazodanowych, doprowadziłoby rozprawę istotnie do połowy XVI w. i osadziło w nowym kontekście historycznym, który należało mocniej uwzględnić – wszak zapowiedziano wpływ „czynników zewnętrznych” na konsystorz (s. 10).

Rozprawa składa się z poprzedzonego wykazem skrótów wstępu, pięciu analitycznych rozdziałów, podsumowania, bibliografii oraz spisów tabel, wykresów i map. Bibliografia zawiera źródła rękopiśmienne, źródła drukowane i opublikowane (w tym bazy danych, które lepiej byłoby wydzielić jako osobną kategorię) oraz literaturę. W tytułach rozdziałów i podrozdziałów warto byłoby w niektórych miejscach dodać przymiotnik ‘kaliski’, aby jasno określić te partie, które dotyczą oficjalatów w ogóle od tych, które dotyczą analizowanego konsystorza. Do poprawy byłaby też numeracja. Wstęp niepotrzebnie został oznaczony cyfrą 1, co zaburzyło numerację kolejnych właściwych rozdziałów. Numerowane są też podrozdziały, ale ich części składowe już nie.

Są miejsca, gdzie dyspozycja treści wymaga przemyślenia. We Wstępie przy stanie badań znalazł się duży *passus* dotyczący edytorstwa, związany raczej z opracowaniem podstawy materiałowej rozprawy (por. s. 19-22, 26-27); rozdzielono informacje dotyczące bazy danych ksiąg kaliskich między *passusy* o edytorstwie, podstawie źródłowej oraz metodyce pracy (s. 20, 22-23, 28n). Nasuwa się pytanie, czy w dobrym miejscu znajduje się rozdział 3 o dokumentacji konsystorskiej? Oddziela on dwa rozdziały „insytucjonalno-ustrojowe”. Ma też heterogeniczną zawartość. Częściowo nawiązuje do zagadnień omawianych przy podstawie źródłowej, zaś podrozdziałem o „natężeniu prac konsystorza” (s. 83-86) dopełnia znakomicie analizy o czasowych ramach funkcjonowania urzędu w podrozdziale 4.2. Kwestie nominacji (5.1) znajdują swoje uzupełnienie w podrozdziale o

dokumentach nominacyjnych (5.2). Rozdziela je obszerna charakterystyka grupy oficjałów. Do omówienia spraw naturalnie pasują sprawy *ex officio* (s. 230-232), związane z omówieniem urzędu instygatora.

We Wstępie (1., s. 8-35) znalazło się określenie tematu i celu pracy, omówienie cezur chronologicznych, stan badań, podstawa źródłowa, metodyka pracy ze szczegółowym opisem modelu danych, struktura pracy. Pomijając wspomniane wyżej kwestie tematu i ram chronologicznych dopominałbym się o wnikliwsze zaprezentowanie czytelnikowi podstawy źródłowej, którą jednak – jak to z całej rozprawy dobitnie wynika – Autor znakomicie zna. Tabela obejmuje tylko część ksiąg konsystorza kaliskiego, bez tych, które potraktował jako materiał uzupełniający. Jest to znaczący brak; rozróżnić można później, gdy się pokaże całość materiału źródłowego. W tabeli brakuje też kilku przydatnych danych, w tym konkordancji dawnych i aktualnych sygnatur wykorzystanych ksiąg (jest tylko informacja o zmianie). Konkordancja taka jest tym bardziej potrzebna, że przy cytowaniu ksiąg mamy niespójność: inne sygnatury archiwalne, inne oznaczenia cytowań bazodanowych, inne oznaczenia cytowań „tradycyjnych” (ze skrótem umownym KKK, a nie wedle nazwy zespołu przyjętej w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku). Warto było pogłębić charakterystykę ksiąg od strony kodykologicznej, informując o budowie rękopisów, oprawach, języku, stylach pisma, zwłaszcza ze względu na bardzo ciekawy czas przełamywania się kultury średniowiecznej i humanistycznej. Jest to ponownie wołanie o uwzględnienie w dziejach omawianej instytucji szerszego horyzontu i kontekstu, tym razem kulturalnego. Wszystko to są rzeczy do dyskusji, ale fakt, że rozprawa do niej pobudza, tylko dowodzi jej wartości.

Co do modelu studium konsystorza (s. 16) nie do końca wypada się zgodzić z Autorem, że mamy do czynienia z jednym przyjętym wzorcem. Przeciwnie, dają się zauważyć co najmniej dwa wzorce: 1) monografia prawno-instytucjonalna (gdzie dokumentacja pełni rolę źródła i jest wątkiem uzupełniającym dla kwestii organizacyjno-kadrowych); 2) monografia źródłoznawcza/źródłoznawczo-kancelaryjna (gdzie głównym zadaniem jest analiza spuścizny aktowej i dokumentowej). W obu występuje komponent biograficzny lub/i prozopograficzny, traktowany w różnych proporcjach jako składowa analiz. Z tego ostatniego elementu oraz ze sporządzenia spisów osobowych Autor świadomie zrezygnował. Szkoda, bo zgromadził po temu obfite dane. Uczynił to jednak otwarcie i z pełną świadomością, że to odrębne zagadnienie. Prezentowana rozprawa mieści się w pierwszym modelu. Stanowi przy tym oryginalną propozycję ze względu na bazodanowe opracowanie podstawy źródłowej zastosowania analiz statystycznych. Jest to nurt nowy,

bardzo ciekawy i obiecujący, choć zarazem żmudny i wymagający. Trzeba być wielkim optymistą, by wierzyć, że znajdzie on wielu naśladowców.

Właściwy pierwszyrozdział analityczny (2, s. 36-66) to przejrzysty zarys dziejów sądownictwa kościelnego w Polsce oraz procesu kanonicznego. Upominam się tu dla Krakowa o wyższą pozycję w zestawieniu starszeństwa akt konsystorskich (s. 48). Najstarsze zachowane krakowskie akta oficjała istotnie zaczynają się w 1410 r., ale dowodnie istniały za Mikołaja z Gorzkowa 1394-1407; w XVIII w. wiadomo było o księgach z 1405 r. (E. Knappek, Akta oficjalu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku, Kraków 2010, s. 118-119).

Rozdział drugi (3, s. 67-86) omawia dokumentację konsystorską: serie akt, treści akt spraw, typy akcji prawnych, natężenie pracy. We wszystkich tych aspektach analiza statystyczna przynosi świetne efekty. W koniecznych przypadkach Autor przyjmuje nową terminologię („papiery spraw”), proponuje trafne a ostrożnie formułowane wyjaśnienia problemów, zaś obserwacje popiera twardymi dowodami w postaci wyliczeń i wykresów, obrazując intuicyjne u wielu historyków przeczucia, innych zaś budząc z miraży, np. w kwestii (nie)kompletności rejestrowanych spraw. Do odrębnego, choćby krótkiego omówienia pozostał tylko wątek archiwum akt.

Rozdział trzeci (4, s. 87-107) przedstawia dokładnie i wyczerpująco ramy przestrzenne i czasowe działalności konsystorza: terytorium oficjalu pokrywające się z archidiecezją kaliską archidiecezji gnieźnieńskiej, czas pracy, miejsca działalności. W przypadku obserwacji czasu pracy stonowałbym opinię, że „Nie można więc powiedzieć, że w praktyce officium działało stale, ponieważ jego aktywność była powiązana z dniami sądowymi” (s. 99) – jak tego dowodzi zebrany materiał urząd działał stale, tylko ze znacząco zwiększoną aktywnością w dniach sądowych.

Rozdział czwarty (5, s. 108-191) poświęcony jest urzędowi oficjała kaliskiego. Wykaz oficjałów w latach 1504-1559 w korelacji z pontyfikatami arcybiskupów zawiera tabela. Podstawowe, starannie zebrane dane biograficzne znalazły się w przypisach do niej. Jednak szkoda, że Autor w swej żelaznej konsekwencji wyrzekł się aneksów osobowych. Charakterystykę grupy można było poszerzyć jeszcze o kilka elementów stosowanych oraz, tj. pochodzenie społeczne, pochodzenie terytorialne, formalne wykształcenie, w tym uniwersyteckie. Analiza objęła zagadnienia zakresu władzy oficjała, nominacje, długość urzędowania, uwarunkowanie powołań i odwołań, kariery beneficjalne, kwestię kompetencji i doświadczenia oraz zaangażowania w pracę konsystorza, wynagrodzenia oficjałów (w tym fundację dla nich kanonii w kolegiacie kaliskiej, która się nie utrzymała), wypełnianie funkcji

sądowniczych i administracyjnych, liczbę i tematykę spraw, usytuowanie w systemie sądownictwa, z uwzględnieniem sądów komisarycznych, oficjała i arcybiskupa gnieźnieńskiego aż po sąd archidiakona i synod. W sumie otrzymujemy tu ogrom starannie opracowanego materiału. Bardzo interesująca jest próba wyodrębnienia dwóch modeli oficjałów – zaangażowanych insiderów i zdystansowanych outsiderów – ze starannie wycieniowanymi niuansami. Analiza spraw pozwala uchwycić zmiany w funkcjonowaniu konsystorza aż po znaczący trend „prekryzysowy”, który aż domagał się dopowiedzenia – właśnie o brakujące, być może krytyczne dziesięciolecie. Jest to przyczynek do wyżej podniesionej argumentacji o przesunięciu górnej cezury chronologicznej rozprawy. Statystyczna analiza tematyki sądzonych spraw z dominacją spraw majątkowych, z dziesięciną włącznie, a za nimi – choć o wiele niżej – małżeńskich ujawnia przewidywalny, ale tu ugruntowany twardymi danymi, obszar napięć między świeckimi a jurysdykcją kościelną. Jeśli dodać do tego niski stopień czuwania nad dyscypliną kleru i moralnością otrzymujemy wszystko, co w zmienionym kontekście emancypacji i reformacji okazało się słabym punktem Kościoła oraz obiektem gorączkowej krytyki i debaty publicznej. Kapitalne jest nakreślenie normatywnych i faktycznych kompetencji oraz praktyki sprawowania urzędu w świetle zapisów w księgach. Jest to w ramach każdego zagadnienia realizowanie postanowionego sobie celu, aby ukazać rzeczywistą działalność instytucji. Wszystkie podjęte wątki pokazują siłę dowodową zastosowanej metody statystycznej.

Ostatni rozdział (6, s. 192-272) zatytułowany „Obsługa konsystorza i petentów” dotyczy kadr, na które składał się urzędowy personel konsystorza, zaangażowane w jego prace osoby funkcyjne oraz współpracownicy przygodni i zawodowi. Omówieni zostali kolejno: pisarze, surogaci, audytorzy, asesorowie, instygatorzy, egzekutorzy, świadkowie oraz prokuratorzy. Autor analizuje terminologię, obowiązki, aktywność, wynagrodzenie, a dla kluczowych grup zestawia tabelarycznie listy imienne. Wyniki są świetne. Żałować wypada decyzji, by wstrzymać się od głębszej charakterystyki biograficznej tych grup, zwłaszcza personelu urzędowego i zawodowych prokuratorów, profesji utrzymującej się z wiedzy i pióra, ówczesnej zawodowej inteligencji. W tym kontekście do uzupełnienia i porównawczego wykorzystania jest studium E. Knapka, *Die universitäre Bildung des personals des Krakauer Offizialats in der 1. Hälfte des 15. Jahrhunderts*, w: *Universitätsstudium und Gesellschaft in Mittelalter vom 15. bis zum 18. Jahrhundert*, hg. K. Ożóg, M. Zdanek, Kraków 2017, s. 199-221.

Całość zamyka bardzo dobrze skonstruowane i celne Podsumowanie (7), bibliografia oraz spisy tabel, wykresów i map – licznych, bardzo dobrze wykonanych i pomocnych.

Rozprawę czyta się bardzo dobrze. Z uznaniem wypada ocenić rzetelność wywodu, wyważone oceny i ostrożne podsumowania, choć materiał jest tak bogaty, że wręcz zachęca, by pewne rzeczy konkludować mocniej, dodać nieco zamaszystej hipotezy, intuicji epoki, a zwłaszcza szerszego horyzontu. Całość cechuje poprawna polszczyzna, klarowny i precyzyjny styl oraz staranna redakcja. Znalazłem bodaj jedną literówkę („Wawrzyńca Gieskowksiego”, s. 123) i omyłkę (Maciej Dzierzgowski zamiast Mikołaj, s. 116). Terminologia jest bez zarzutu. Podałbym jedynie pod rozwagę, czy florenów nie oddawać jako złote polskie. Nieliczne są poprawki do łaciny: „o sądowym zabezpieczeniu pewnej liberum actorum” (s. 74) – ma być: „librum actorum”, nadto liber jest rodzaju męskiego, co nie współgra z przymiotnikiem polskim; „resdientiae” – ma być: „residentiae” (s. 104); „sub titulo et sigillo venerabilis domini Stanislai Golanski canonici et officiali Calissiensi” – tu w dopełniaczu powinno być: „officialis Calissiensis”; „rabur perpetue firmitatis” (s. 132, przyp. 468), ma być: „robur perpetue firmitatis”; „pro informationem” (s. 170), ma być: „pro informatione”; „A notis iudicialibus apud ordinarios – medium grossus” (s. 209), ma być (zgodnie z tekstem źródła): „A notis iudicialibus apud ordinarios – medius grossus”; „ad instantia partis” (s. 234), ma być: „ad instantiam partis”. Dla poprawnego odbioru tekstu poprawić trzeba kursywę w cytacie „in recessu i in absentia” (s. 216). Przy redakcji językowej warto zwrócić uwagę na różny zapis słów wedle manieri średniowiecznej lub humanistycznej (dyftongi lub ich brak, końcówki -tio, -cio), zaanonsować przyjętą metodę we wstępie i zdecydować, czy ujednolicić zapis w cytatach, czy oddawać go wiernie.

Rozprawę doktorską Pana Arkadiusza Borka oceniam bardzo wysoko. Mamy do czynienia z pracą, która jest znaczącym wkładem w rozwój badań i po stosownych zmianach zasługuje na druk. Autor opracował oryginalne zagadnienie badawcze, wykazując się pełnym opanowaniem podstawy źródłowej i literatury przedmiotu, umiejętnościami samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, zastosowaniem nowatorskiego warsztatu badawczego. Stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia wszystkie ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Arkadiusza Borka do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.